

wtorek, 17.03.2020

RADOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ CODZIENNOŚCI

Wstęp

Dzisiaj pragniemy sobie powiedzieć o radości w dojrzewaniu miłości małżeńskiej. Na czym, można zapytać, ma polegać dojrzewanie miłości, przecież my poza sobą świata nie widzimy, tak się kochamy?

Papież Jan Paweł II, już jako biskup nauczał, że nie należy mówić: my się kochamy, lecz uczestniczymy w miłości Boga. Rozwój miłości małżeńskiej polega na tym, że na różnych etapach wspólnego życia różnie się ona przejawia. Początkowo jest to miłość między małżonkami, a następnie między członkami rodziny, kiedy na świat przychodzą dzieci. Wtedy też zdajemy sobie sprawę, że prawdziwa miłość polega na tym, by być dla drugiego człowieka tak jak nikt inny by nie potrafił.

1. Radości miłości małżeńskiej.

a) przykład rodziny Tołstojów i Disraeli'ów.

Przyjrzyjmy się w tym momencie dwom przykładom, wyciągając konkretne wnioski.

Życie małżeńskie znakomitego angielskiego męża stanu Beniamina Disraeliego (współtwórcy potęgi brytyjskiej XIX wieku) pokazało jak dobre skutki przynosi zastosowanie następującej zasady: Kochaj i daj spokój kochanemu człowiekowi. Ożenił się on z bogatą wdową, ani piękną, ani młodą, ani wybitnie inteligentną Mary Anne. Jej rozmowy obfitowały w historyczno-literackie pomyłki. Jednak była genialna w rzeczy najważniejszej, bo posiadała sztukę postępowania z mężczyzną. Nie mierzyła się z mężem na polu intelektualnym. Gdy wracał zmęczony, znudzony i wyczerpany do domu po całodziennych rozmowach z księżniczkami, to lekka pogawędka z żoną dawała mu odprężenie, którego tak potrzebował. Każdego wieczoru spieszył się do domu, by opowiedzieć żonie nowiny z parlamentu, a cokolwiek zamierzał uczynić Mary Anne wierzyła w jego powodzenie. Przez 30 lat Mary Anne żyła dla Disraeliego i tylko dla niego, i nigdy nie obrzydło jej mówić o swoim mężu, wychwalać go, podziwiać. Dlatego powiedział o swej żonie: „żyliśmy ze sobą 30 lat i nigdy, ani na chwilę, nie znudziła mnie”. Disraeli otrzymał tytuł lorda już po śmierci żony, ale jeszcze za jej życia wyprosił dla niej u królowej Wiktorii tytuł „lady”.

Lew Tołstoj był najznakomitszym pisarzem swej epoki. Był tak sławny, że wielbicieli prześladowali go dzień i noc. Poza sławą Tołstojowie posiadali bogactwo, znakomite towarzystwo i dzieci. Ich małżeństwo zdawało się być rajem. Nawet razem klękali do modlitwy, by Bóg w tym zachwycie zachował ich do końca życia. Jednak zdarzyło się coś niespodziewanego. Tołstoj w krótkim czasie zaczął się szybko zmieniać. Wstydił się swoich dzieł i zaczął pisać broszury przeciwko wojnie i nierówności społecznej. Ten człowiek, który w młodości popełnił wszystkie grzechy oprócz morderstwa (jak sam napisał), zaczął naśladować Chrystusa wypełniając dosłownie wszystkie Jego polecenia. Wyrzekł się dóbr, żył jak biedak, pracował w polu, rąbał drzewo, zwoził siano i starał się miłować nieprzyjaciół. Niestety od tego momentu życie Tołstoja stało się tragedią i to z powodu żony. Hrabina kochała zbytek, sławę i towarzystwo, a tymi rzeczami pisarz teraz pogardzał. Stąd przez wiele lat gderła, gdy mąż oddawał wydawcom swe dzieła za darmo. Kiedy próbował z nią dyskutować, dostawała ataków hysterii, tarzała się po podłodze z butelką opium grożąc, że się otruje. W końcu po 48 latach małżeństwa Tołstoj nie mógł na nią patrzeć. Pewnego wieczoru roku 1910 wyszedł z domu, nie wiedząc dokąd pójść. Po 11 dniach znaleziono go na jakiejś małej stacji kolejowej. Tołstojowa po śmierci męża powiedziała: „Myślę, że musiał mi się rozum pomieszać”. Niestety było już za późno.

We współczesnych małżeństwach zauważa się podobne zjawiska.

Dowcip.

Fąfarowa oznajmia mężowi:

- Wychodzę! Niech wszyscy zobaczą, jak ty o mnie dbasz! Przecież ja nigdy nie mam co na siebie włożyć!
- A będziesz przechodziła obok pocztu?
- Oczywiście, przecież tam jest najwięcej ludzi!
- To bądź tak dobra i przy okazji wrzuc ten list do skrzynki.

b) Ma??e?stwo ?ród?em rado?ci.

Spróbujmy teraz wyciągnąć konkretne wnioski z przedstawionych przykładów. Trzeba stwierdzić, że małżeństwo może być źródłem radości i szczęścia, jeśli nie jest patrzeniem sobie w oczy, ale razem w tym samym kierunku. Czego zatem należy się wystrzegać, aby małżeństwo było przeżywane w radości?

gderania,chorobliwej zazdrości,podejrzliwości.

Znane jest powiedzenie, że do serca mężczyzny trafia się przez oczy i żołądek, a do serca kobiety przez ucho i kieszeń. Co więc należy uczynić, by małżeństwo było źródłem radości? Jako odpowiedź niech posłuży taka maksyma: „Dzień każdy przeżyj tylko raz jeden, dlatego, jeśli mogę uczynić komuś coś miłego dziś, uczynię to zaraz, gdyż po raz drugi już tą drogą przejść mi nie wypadnie”. W rodzinie zachodzą wzajemne zależności zwane przez psychologię interakcjami. W jakiejś mierze rodzinę można porównać do łańcucha, który spełnia swe zadanie tylko wtedy, gdy każde ogniwo jest mocne. Zatem dobry nastrój, radość i szczęście jednego ma wpływ na pozostałych domowników.

2. Rado?ci mi?o?ci rodzinnej.

a) przy?ad z Pisma ?wi?tego (rodzina Jakuba, ?wi?ta Rodzina).

Można teraz zapytać, czy Pismo Święte ukazuje rodzinę jako radość przeżywanej wspólnoty? Spójrzmy na pierwszą księgę Biblii. Jest nią księga Rodzaju, czyli Księga Rodów, albo inaczej Księga Rodziny. Opisane w niej zostały chyba wszelkie możliwe sytuacje spotykane w życiu rodzinnym. Nas szczególnie interesują te, które mówią o radości. Bardzo wzruszającą historią są dzieje Jakuba. Ten patriarcha miał dwunastu synów. Jak to zwykle bywa, najbardziej umiłowany był najmłodszy – Józef, prawie najmłodszy, bo po nim urodził się jeszcze Beniamin. Pozostali synowie byli wielce zazdrośni o wszelkie powodzenie i dobra, które otrzymywał Józef od ojca. Gdy pewnego razu przyniósł braciom jedzenie na pastwisko, ci go pochwycili i sprzedali Egipcjanom. Po różnych doświadczeniach Józef znalazł się na dworze faraona i został głównym zarządcą. Gromadził zapasy na nadchodzące lata głodu, które Bóg zapowiedział faraonowi we śnie. W tym czasie ojciec Józefa, Jakub był przekonany, że jego syn nie żyje. Jednak głód zapanował też w Kanaanie. Wysłał więc Jakub swoich synów po zapasy do Egiptu. Przy następnej takiej wyprawie Józef dał się poznać braciom. Wtedy też Jakub mając już 130 lat z wielką radością przybył do kraju faraonów. Pismo Święte opisuje chwilę spotkania się ojca z synem w ten sposób:

„Wys?a? on (Jakub) przed sob? do Józefa Jud?, aby ten móg? go wyprzedzi? do Goszen przed ich przybyciem. A gdy przybyli do ziemi Goszen, Józef kaza? zaprz?c do swego wozu i wyjecha? na spotkanie Izraela, ojca swego, do Goszen. Kiedy zobaczy? go, rzuci? mu si? na szyj? i d?ugo szlocha? na jego szyi. Wreszcie Izrael odezwa? si? do Józefa: «Teraz mog? ju? umrze?, skoro zobacz?em ciebie, ?e jeszcze ?yjesz!»” (Rdz 46,28-30).

Cała historia Józefa ukazuje Opatrzność Bożą, która troszczy się o każdego człowieka i ostatecznie wyprowadza dobro z najtrudniejszych sytuacji. Mógł zatem powiedzieć zarządca posiadłości faraona: „*Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnił potomstwo na ziemi i abyście przeżyli dzięki wielkiemu wybawieniu*” (Rdz 45,7).

Najznakomitszym przykładem radości miłości rodzinnej jest Święta Rodzina. Choć niewiele wiemy z Ewangelii o codziennym życiu Józefa, Maryi i Jezusa, w odniesieniu do którego mówi się o latach ukrytych, to przekazane informacje świadczą o rodzinie jako źródle radości. Niewątpliwym radosnym faktem były same narodziny Jezusa. O nich powiedział anioł pasterzom w ten sposób:

„*Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan*” (Łk 2,10-11).

O dalszych latach życia Jezusa aż do rozpoczęcia przez Niego publicznej działalności Pismo Święte milczy, wspominając jedynie jedno wydarzenie – odwiedzenie świątyni Jerozolimskiej w wieku 12 lat. Jednak nauczanie Jezusa tak pełne radości, optymizmu może świadczyć o radosnym przeżyciu dzieciństwa.

Wg uznania można dodać te treści, po czym zaprosić uczestników do krótkiej dyskusji.

Jakiś czas temu w telewizji emitowano rock-operę „Jesus Christ Superstar”. Moja siostra była bardzo zaskoczona, gdy pokazano Chrystusa, który tańczy i śmieje się. Czy rzeczywiście to jest tak zdumiewające? Jezus przecież był także na weselu w Kanie i czy nie mógł wtedy zatańczyć lub zaśpiewać?

b) rodzina jako radość dojrzałej miłości.

Zatem rodzina stanowi radość dojrzałej miłości, co bardzo dobrze ukazuje przykład Świętej Rodziny. Przecież wielką radość sprawia moment, gdy przychodzi nowe życie na świat. Później każde nowe zachowanie małego dziecka (pierwszy uśmiech, pierwszy krok, pierwsze słowo) staje się powodem radości. W rodzinie pomiędzy jej członkami zachodzą interakcje, wzajemne oddziaływania. Stąd dojrzała miłość małżonków, ich wzajemne relacje i życzliwy stosunek jednych ku drugim jest podstawą radosnego przeżywania wspólnego życia.

Dowcipy

Żona mówi do męża:

– Zbliży się nasza rocznica ślubu. Może to jakoś uczymy?

Na to mąż:

– Może minutą ciszy?

Choć w życiu przychodzą trudne chwile i kiedyś dzieci opuszczą rodzinny dom, to należy pamiętać, że powołani jesteśmy do radości, a miłość małżeńska jako sakrament jest jej źródłem. Nic bardziej nie cieszy niż widok męża kochającego chorą żonę, czy pary starszych zakochanych jak para nastolatków. I co jest smutniejszego od widoku młodego małżeństwa, które rozwodzi się kilka miesięcy po tym, jak przyrzekło sobie wieczną miłość?

3. Wezwania i zadania.

a) do radości.

Jak zauważyliśmy w małżeństwie przeplatają się chwile smutku i radości. Święty Paweł zachęca: „radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” Trzeba zatem pracować nad tą cnotą i każdego dnia na nowo cieszyć się tymi bliskimi ludźmi, z którymi żyjemy, czyli naszą rodziną. I może, kiedy będzie ogarniał nas smutek spróbujmy powiedzieć słowa wiersza napisanego przez żydowskiego chłopca w getcie w roku 1941:

„Od jutra będę smutny, od jutra.

Dzisiaj jednak będę szczęśliwy:

do czego służy smutek, do czego?

Dlatego, że wieje nieprzychylny wiatr?

Dlaczego mam się dzisiaj martwić o jutro?

Może jutro będzie wszystko jasne.

Może jutro zabłyśnie już słońce.

I nie będzie żadnego powodu do smutku.

Od jutra będę smutny, od jutra.

Ale dzisiaj będę szczęśliwy

i powiem do każdego smutnego dnia:

Od jutra będę smutny.

Dzisiaj nie”.

b) do apostolatu.

O tym, że są różne formy związków, zgromadzeń wszyscy wiemy.

Jako ilustrację można posłużyć się takimi zagadkami:

– Co to takiego? Tańczy, śpiewa, recytuje, szydełkuje i gotuje.

– Koło Gospodyń Wiejskich.

Często dzieje się tak, że sami małżonkowie pragną dzielić się swymi doświadczeniami, radościami z innymi. Stąd też pojawiła się nowa forma apostolatu, w której równi usługują równym. Wtedy sami małżonkowie stają się przewodnikami innych małżeństw umacniając się wzajemnie. Ta działalność jak bardzo staje się potrzebna w dzisiejszym świecie. Przecież lepiej jest rozmawiać o problemach rodzinnych z innymi małżonkami niż z księdzem, który nie ma własnej rodziny, ale posiada autorytet w sprawach wiary i moralności. Zatem w przyszłości zachęcam wszystkich do właśnie takiej działalności. Wspólne świętowanie niedzieli, rodzinne wyjście do kina, teatru, na piknik, wspólne rozmowy o zainteresowaniach, problemach, planach, wspólne obejrzenie i przedyskutowanie filmu, a przede wszystkim wspólna modlitwa czyni bardziej ścisłymi rodzinne więzi, staje się źródłem szacunku, radości i szczęścia rodzinnego. Taka rodzina staje się wzorem do naśladowania, przykładem dla innych.

Owocem zakorzenienia wiary w życiu rodzinnym jest powołanie do poświęcenia życia Bogu. Ten cud dokonuje się na łonie rodziny, która w ten sposób jest pierwszą szkołą ofiarowywania życia Panu. „Poświęcenie dzieci na służbę Bogu nie jest ofiarą: jest zaszczytem i radością” (św. Josemaria Escrivá, Bruzda, 22).

W ramach ruchu Światło-Życie działa **Kościół Domowy**, który zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską, czyli dążenie do bliskości z Bogiem w jedności małżeńskiej. Ta jedność małżeńska stwarza w ten sposób najlepsze warunki wychowania dzieci po katolicku. Tej formacji służą:

codzienna modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna, regularne spotkania ze Słowem Bożym, comiesięczny dialog małżeński, praca nad sobą, oraz spotkania formacyjne kręgu i rekolekcje.

Przyjrzyjmy się także **Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich**. Do jego zadań należy pomoc małżonkom w tworzeniu rodziny jako wspólnoty życia i miłości, troska o zachowanie życia ludzkiego, praca wychowawcza, podejmowanie inicjatyw społecznych, politycznych, gospodarczych w celu pomocy rodzinie. Realizacja tych szczytnych celów następuje przez: reprezentowanie interesów rodzin wobec władz publicznych, organizowanie pomocy, działalność charytatywną, organizowanie kursów przedmałżeńskich i poradni rodzinnych, działalność wydawniczą i kolportażową, prowadzenie szkół, przedszkoli, świetlic, organizowanie wypoczynku dla dzieci.

Po tej krótkiej prezentacji pozostaje tylko zachęcić do bliższego zaznajomienia się z tymi ruchami oraz włączenia się w ich działalność, by kształtować życie rodzinne i małżeńskie zgodnie z Ewangelią.

Artykuł opracował:

Piotr Stoltmann